Telefon № 11. Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed działem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiedz. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 8. Nowe, sobota 22-go lutego 1936 r. Rok XIII.

Wydarzenia z tygodnia.

Walne zgromadzenie Stow. Kat. Mężów odbyło się w niedzielę, dnia 16 lutego b. r. w Domu Polskim. Wybrano nowy zarząd, do którego wchodzą: pp. D. Frydrychowski — prezes, B. Brucki — wiceprezes, J. Ceirowski — sekretarz, J. Rauchfleisch — zast. sekr., L. Kolka — skarbnik, W. Radzimowski i W. Samulewski — rewizorzy kasy, Ks. wikary Kamiński — asystent. Stowarzyszenie liczy obecnie około 80 członków.

W ostatnią niedzielę urządziło miejscowe Stow. św. Wincentego a Paulo zabawę zimową, z której czysty zysk przeznaczony był na biednych. Niestety impreza ta wypadła dość słabo, tak, że o czystym zysku ani tchu. Starania i zabiegi były daremne. Nie dość na tem — zarządowi powstały różne przykrości, co ujemnie wpłynąć musi na dalszy rozwój tego dobroczynnego stowarzyszenia. Przytem najgorzej wyjdą ci najbiedniejsi, łaknący tej pomocy. Znakiem czasu jest, że pauperyzacja ogarnęła już jak najszersze sfery, w wyniku czego zubożałe społeczeństwo nie jest więcej w stanie podobnym urządzeniom przyjść wydatnie z pomocą.

Dnia 13-go lutego r. b. odbyło się uroczyste zebranie plenarne Parafjalnej Akcji Katolickiej w lokalu p. Jankowskiego pod przewodnictwem prezesa p. T. Zawackiego. Pierwszy kwadrans zebrania poświęcono ku czci Ojca św. Piusa XI z okazji 14-letniej rocznicy koronacji. Prezes Kat. Stow. Czeladzi p. Lesiński wygłosił referat pod tytułem „Pokój myślą przewodnią Piusa XI" i „Oświadczenie papieskie w sprawie pokoju". Modlitwą za Ojca św. zamknięto uroczysty kwadrans. Po obradach według porządku dziennego, który składał się aż z 15 punktów, wybrano na wakujące miejsce wiceprezesa lekarza p. Stefana Sobieszczyka. Podziękowawszy Panu Bogu za błogosławieństwo a członkom zarządu za owocną całoroczną pracę, zamknął prezes po 2 godzinnych obradach zebranie pozdrowieniem kat. N. b. p. J. Chr.

Nowe polskie i chrześcijańskie przedsiębiorstwo.

Firma Bracia Litewscy właśc. Franciszek Litewski, która w Skórczu wielki tartak prowadzi, otworzyła ostatnio w Nowem przy Placu św. Rocha nr. 5 składnicę materjałów budowlanych, stolarskich, dykt i fornierów. Jest to przedsięwzięcie czysto polskie i chrześcijańskie, zasługujące całkiem na poparcie.

Chór Kościelny w Pieniążkowie

urządza w niedzielę, dnia 23-go lutego b. r. na sali p. Leczkowskiego w Kol. Ostrowickiej przedstawienie teatralne p. t. „Wesołe Panny" czyli „Karnawał w Warszawie". Początek przedstawienia o godz. 7-ej wieczorem. Po przedstawieniu zabawa taneczna.

Kiedy przemówi interes?

Opinja polska zaalarmowana została pojawieniem się nowej fali reemigracyjnej robotników polskich z Francji. Wyjechał do kraju transport około 2 tysięcy osób: mężczyzn, kobiet, dzieci.

Przez dłuższy czas dosyć głucho było o polskiej reemigracji z Francji. Skończyło się wydawanie nowych kart tożsamości dla obcokrajowców i kto już raz kartę uzyskał, miał spokój na dwa lata. Chyba że w międzyczasie stracił pracę i wolał głodować na swojej ziemi, niźli na obcej.

Zdawałoby się, że robotnik polski zdobył sobie prawo obywatelstwa w produkcji francuskiej, zważywszy, że to on w pierwszym rzędzie użyty został przy odbudowie zniszczonych przez wojnę terenów Francji. Polski górnik, kwalifikowany i wysoko ceniony ongiś w Niemczech, odbudował kopalnie francuskie na północy i podniósł ich produkcję do normy, jakiej kopalnie te nie mogły osiągnąć przed wojną. Polski robotnik przemysłowy zdzierał swe siły przy odbudowie przemysłu fabrycznego. Znamy wypadki, gdy robotnik polski podniósł produkcję o 400 proc.! Polski robotnik rolny, miłujący ziemię, stał się najcenniejszym elementem w gospodarstwie francuskiem. Ten robotnik, oczyszczający tereny, na których szalała wojna, nieraz tracił życie, rozrywany granatami niemieckiemi, rozsianemi na całych połaciach kraju.

Produkcja całych połaci kraju, całych gałęzi wytwórczości, oparta była na wydajności pracy robotnika polskiego. Trwało to tak długo, jak długo kierunek francuskiej polityki zagranicznej pokrywał się z linją polityki zagranicznej Polski. Zdawałoby się bowiem, że korzyści materjalne, osiągane z pracy emigranta polskiego, nie mają nic wspólnego z wielką polityką. A jednak... Mimo świadectwa, jakie wszyscy producenci zgodnie wystawiali robotnikowi polskiemu, sfery kierownicze zaczęły wywierać nacisk na konieczność zwolnienia i odesłania do Polski tysięcy emigrantów. Zastosowano do nich nawet klauzulę wyjątkowości. Karty pracy przyznano w myśl dekretu wszystkim emigrantom, pracującym we Francji od lat 5. A jednocześnie tajnym okólnikiem polecono władzom administracyjnym podniesienie tej normy w stosunku do emigrantów polskich do lat 10. Rozpoczęły się rugi bezwzględne, bo, oczywiście władze administracyjne, komentując odpowiednio taki okólnik, prześcigały się w gorliwości.

Jedyna tylko w tym ciemnym obrazie jaśniejsza plama: ostał się przed temi rugami polski górnik, który przybył do Francji z Westfalji. Kwalifikacje, jakie z sobą przywiózł, wysunęły go na pierwsze miejsce i nie można go usunąć bez wielkiej szkody dla górnictwa francuskiego. A ponadto na ten żywioł skierowane są największe wysiłki nacjonalistów francuskich, którzy spodziewają się, że doprowadzą do wynarodowienia masy młodego pokolenia.

Co ciekawsze, to fakt, że mimo owych ostrych rugów, sprowadza się nowych robotników polskich na rolę do Francji, gdyż rolnictwo francuskie wykazuje stały brak sił roboczych, a robotnik polski ma już swoją markę. Oczywiście, o wiele łatwiej byłoby przenieść część robotników fabrycznych, najbardziej na rugi narażonych, na rolę, jest bowiem wielu, którzy z roli wyszli. Ale to mijałoby się z założeniem francuskiem, że należy stworzyć zarówno pozory, jak i fakty rugów.

Polskie wychodztwo, mimo owych kadnecznych represyj, wykazuje wielki hart i dotąd nie dało się steroryzować. Wierzy, że interes Francuza przemówi wcześniej czy później. A ten interes osobisty każe należycie cenić robotnika polskiego, który przez lat 15 powojennej historji gospodarki francuskiej wykazał swoje wysokie walory.

Wyścig zbrojeń na morzach.

Zbrojenia morskie przechodziły przez różne etapy, były one mniej lub więcej intensywne, ale takiego szaleńczego wprost tempa oddawna już nie notowały kroniki wojskowe. Niemal wszystkie programy morskie, które początkowo miały być wykonane w ciągu kilku lat, obecnie zostały skrócone do koniecznego minimum. Stocznie i arsenały pracują na dwie, a niektóre nawet na trzy zmiany, aby tylko podołać otrzymanym zamówieniom państwowym. Doszło nawet do tego, że niektóre prywatne zamówienia zagraniczne zostały odrzucone albo przesunięte na dalsze terminy. Do niedawna każde opuszczenie na wodę nowej jednostki było w prasie szeroko komentowane, poświęcano takiemu wydarzeniu sporo miejsca i uwagi. A dziś? Dziś już się mało kto tem przejmuje, ot poprostu wzmianka, a niestety z tych drobnych wzmianek urastają w szybkiem tempie sążniste szpalty, będące niemem świadectwem intensywności zbrojeń.

Rząd japoński uchwalił nowy budżet marynarki wojennej, jest on większy o przeszło 180 miljonów i wynosi obecnie 712 miljn. yen. Zwiększenie budżetu nastąpiło naskutek projektów budowy całego szeregu nowych jednostek. Oprócz tego uchwalono przeznaczyć 10 miljonów na budowę okrętów dla marynarki Mandżukuo. Ta ostatnia pozycja zasługuje na szczególną uwagę, gdyż wskazuje jak daleco Japonja angażuje się w zbrojeniach mandżurskich. Marynarka japońska w ostatnich miesiącach otrzymała sześć nowych torpedowców o wyporności 1370 tonn. Zainstalowane silniki o mocy 37.000 KM pozwalają rozwijać szybkość 34 węzłów, uzbrojenie stanowi: 5 dział 127 m/m i 9 wyrzutni torpedowych. W przygotowaniu znajduje się 13 torpedowców tej samej klasy oraz 7 mniejszych o wyporności 525 tonn. Flota podwodna również otrzymała nową jednostkę. Jest to łódź podwodna „J-6", wyporność 1950 tonn, szybkość na powierzchni morza 17.5 węzła, uzbrojona w dwa działa 127 m/m, jedno działo przeciwlotnicze i 6 aparatów torpedowych.

Jeszcze większą intensywność wykazały w zbrojeniach morskich Włochy. Wojna z Abisynją i wikłająca się w związku z tem sytuacja w Europie kazały przyśpieszyć wykonanie programu zbrojeń na morzu. W szybkiem tempie odbyło się wykończenie i spuszczenie na wodę torpedowca „Sirto" oraz włączenie do floty dwóch dużych pancerników po 35.000 tonn, „Littorio" i „Vittorio Veneto". Stocznie Contieri Riuniti i Odero Terni zakończyły budowę dziesięciu łodzi podwodnych o wyporności 600 tonn. Pozatem zostały spuszczone na wodę 4 torpedowce a 1850 tonn i dwa stawiacze min. Wróciły również do linji dwa pancerniki, które w roku 1933 wycofano dla zmiany uzbrojenia i kotłów z węglowych na ropowe, co znacznie zwiększyło szybkość tych okrętów.

To samo dzieje się i w Anglji. Kosztem 290.000 funtów szterlingów zbudowano dwa torpedowce najbardziej nowoczesnego typu, rozwijające szybkość 36 węzłów. Okręty te są doskonale uzbrojone i mają większą ilość aparatów do torpedowania. Z nowej serji krążowników spuszczono pierwszy z nich „Penelope", wyporność jego wynosi 5.200 tonn, z silnikami o mocy 64.000 KM, rozwija on szybkość 32.5 węzłów.

W innych krajach obraz jest ten sam, zbroją się zbroją ....

Transfuzje krwi zwierzęcej u ludzi.

Instytut transfuzji krwi w Moskwie zaczął stosować od kilku lat transfuzje krwi zwierzęcej u pacjentów; krew kozia była np. stosowana przy chorobach żołądka, reumatyzmie stawowym i anemji. Wyniki tych doświadczeń były dobre. Iniciatywę do tego zabiegu dali lekarze we Francji w 1928 r. W Instytucie w Moskwie udało się w ten sposób wyleczyć w ciągu 2 miesięcy pacjenta chorego na wrzody w żołądku. Doświadczenie tego rodzaju mają być stosowane i w innych instytucjach medycznych w Z. S. R. R.

W sprawie zeznań o obrocie i dochodach.

Urzędy skarbowe przypominają, że termin do składania zeznań o obrocie za rok 1935 dla osób fizycznych upływa z dniem 1 marca 1936 r.

A. Do składania zeznań o obrocie obowiązane są:

1. Przedsiębiorstwa handlowe, zaliczone w myśl ustawy o państw. podatku przem. do kat. I i II handl.

2. Przedsiębiorstwa przemysłowe, zaliczone do kat. I—V przem.

3. Zajęcia przemysłowe, zaliczone do kat. I, IIa i IIb zajęć przem.

4. Samodzielne wolne zajęcia zawodowe.

5. Inne przedsiębiorstwa bez względu na posiadaną kategorję świadectwa przemysłowego, jeżeli prowadzą księgi handlowe lub też są obowiązane do prowadzenia ksiąg na podstawie obowiązujących przepisów.

B. Z dniem 1 marca 1936 r. upływa również termin składania zeznań o dochodzie na rok podatkowy 1936 przez osoby fizyczne oraz spadki wakujące, nie prowadzące ksiąg handlowych lub gospodarczych, których dochód płynie: 1. z nieruchomości gruntowej, przekraczającej 100 ha, 2. z domów mieszkalnych, składających się więcej niż 20 osób. 3. z przedsiębiorstw i zajęć wymienionych pod A od 1 do 4 komunikatu, 4. z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłacanych zagranicą (również na terenie W. M. Gdańska).

C. W terminie do dnia 1 kwietnia 1936 r. należy złożyć zeznania na rok podatkowy 1936 przez osoby fizyczne oraz spadki wakujące, prowadzące księgi handlowe lub gospodarcze bez względu na wysokość osiągniętego w r. 1935 dochodu lub poniesionych strat.

D. Zaliczka tytułem podatku dochodowego płatna jest dla płatników wymienionych pod B w terminie do dnia 1 marca 1936 r., zaś dla płatników wymienionych pod C — do dnia 1 kwietnia 1936 r.

Prawo i sądy.

CZY WŁADZE SKARBOWE MOGĄ WYMIERZAĆ PODATEK BEZ PODANIA PŁATNIKOWI PODSTAW, NA KTÓRYCH SIĘ OPARŁY.

W Najwyższym Trybunale Administracyjnym zapadł wyrok w sprawie Wincentego R. przeciwko komisji odwoławczej przy Izbie Skarbowej we Lwowie w przedmiocie wymiaru podatku przemysłowego oraz grzywien za niewykupienie świadectw przemysłowych za kilka lat. Skarżący Wincenty R. zarzuca władzom skarbowym, że nie prowadził przedsiębiorstwa sprzedaży ryb i nie rozumie, na czem oparły się władze nakładając na niego podatek. Jakkolwiek ustawa o podatku przemysłowym nie zawiera przepisu, nakładającego na władze wymiarowe obowiązku dopuszczania podatnika do współudziału przy ustalaniu podstaw wymiarowych, to jednak zasada prawidłowego postępowania, jak stwierdził N. T. A., wymaga, aby podatnik, który nie uznaje nałożonego nań obowiązku podatkowego, z powodu braku ustawowego stanu faktycznego, miał możność poznania tego stanu faktycznego, ustalonego przez władze jeszcze w roku postępowania administracyjnego. N. T. A. uważa, że w przeciwnym wypadku płatnik byłby postawiony w taką sytuację, że nie wiedziałby, co zwalczyć przeciw czemu się bronić, a to jest niedopuszczalne.

CZY KILKAKROTNE ANGAŻOWANIE URZĘDNIKA NA CZAS OKREŚLONY JEST RÓWNOZNACZNE CO DO SKUTKÓW Z UMOWĄ NA CZAS NIEOKREŚLONY.

P. Jerzy K. był przez blisko 2 lata pracownikiem firmy S., przyczem firma ta nie zawarła z nim umowy o pracę na czas nieoznaczony, ale co parę miesięcy angażowała go ponownie na nowy okres. We wrześniu ub. r., gdy zakończył się okres przewidziany umową, firma S. oświadczyła urzędnikowi, że nie zaangażuje go ponownie. Sprawa znalazła się w sądzie pracy. Urzędnik powoływał się na art. 28 ustawy, który głosi, że „po upływie okresu wypowiedzenia umowy na czas nieokreślony, zawarcie z tymże pracownikiem trzech bezpośrednio po sobie następujących umów o pracę na czas określony, równoznaczne jest z zawarciem umowy na czas nieokreślony". Sąd tych wyjaśnień nie uwzględnił i pozew odrzucił, gdyż warunkiem koniecznym dla korzystania z powyższego artykułu jest zawarcie choćby na krótki okres czasu umowy o pracę na czas nieokreślony, co w rozpatrywanym wypadku nie miało miejsca.

KIEDY DŁUŻNIK MA SIĘ DOMAGAĆ NADPŁACONYCH ODSETEK.

Stanisław K. pożyczył w grudniu 1934 r. 3 000 zł od p. R. na rok. Umówiono się, że p. K. będzie płacił 12 proc. rocznie od kapitału, przyczem odsetki zostały potrącone zgóry. W sierpniu r. ub. p. Stanisław K. zwrócił dług. W kilka dni później poprosił o zwrot 120 zł, która to suma stanowiła równowartość nadpłaconych odsetek za niekorzystanie z kapitałów przez pozostałe 4 miesiące. Epilog sprawy miał miejsce w sądzie. Wobec tego, iż przewód sądowy ustalił, że p. Stanisław K. nie domagał się zwrotu odsetek przed zapłatą kapitału, prawo to utracił. W wyroku sąd powołał się na art. 89 kodeksu zobowiązań, który głosi: „Jeżeli dłużnik zapłacił dług, nie żądając zwrotu nadpłaconych zgóry odsetek, uważać należy, że zrzekł się ich zwrotu".

Trzęsienie ziemi zapowiadane przez radjo.

Służba meteorologiczna radja oddaje znaczne usługi w okolicach nadmorskich, a ostrzeganie drogą radjową o zbliżającej się burzy posiada ogromne znaczenie dla rybaków i statków nadbrzeżnych. Zarządy stacyj radjowych w krajach nawiedzanych często przez trzęsienie ziemi podjęły projekt ostrzegania swych abonentów o zbliżającej się katastrofie, co pozwoliłoby zmniejszyć szkody i uniknąć wielu ofiar w ludziach. Zauważono bowiem ostatnio, iż seismografy, które dotychczas wskazywały tylko kierunek, odległość i intensywność trzęsienia ziemi w czasie kataklizmu, dają sygnały ostrzegawcze na kilka godzin przedtem w postaci głuchych fal i wskazują przestrzeń, która ma być dotknięta katastrofą. Spodziewają się, że ostatnie zdobycze naukowe i techniczne w tej dziedzinie pozwolą sprecyzować dokładniej zaobserwowane zjawiska i że w niedalekiej przyszłości stacje seismograficzne przesyłać będą mogły drogą radjową ostrzeżenie mieszkańcom zagrożonych terenów. Jeśli uda się dzięki temu ewakuować ludność i częściowo zmniejszyć straty, będzie to doniosłym triumfem techniki i nauki nad jednym z najgroźniejszych żywiołów.

Rewja teatralna z życia Sing-Sing.

W jednym z teatrzyków nowojorskich wystawiana jest coroku w zimie oryginalna rewja, w której udział biorą dawni więźniowie z słynnego Sing-Sing. Tłumy publiczności wypełniają i w sezonie bieżącym, jak, coroku, widownię, by ujrzeć byłych przestępców w sketchach i scenach z życia więziennego, wykonywanych z realizmem przez wtajemniczonych we wszystkie sekrety Sing-Sing. „Sing-Sing Follies" obejmuje również śpiewy i tańce, a najczęściej mężczyźni występują w nich w rolach kobiecych. Tak więc rolę hiszpańskiej senority w scenie tanecznej odegrał w tym roku świeżo wypuszczony z więzienia włamywacz, a w roli policjanta wystąpił wielokrotnie notowany złodziej kieszonkowy. Dawne „gwiazdy" Sing-Sing szukają w kraju wszelkich możliwości występów na scenie, które pozwolą im czas jakiś przeżyć uczciwie.

Wielkie miasta są złem.

Urbanistom wydawało się, że wielkie miasta dadzą się utemperować w swym rozwoju, że w ich ramach można będzie stworzyć dla mieszkańców idealne warunki pracy, bytu, odpoczynku i rozrywek. Tymczasem rzeczywistość rozwiała te złudzenia. Okazało się, że im większe jest miasto, tem gorzej w nim żyją mieszkańcy. Na peryferjach gnieździ się nędza, bezrobotni panuje brud, choroby, smród. W centrum szaleje gorączka pracy, gorączka komunikacji, pośpiech, przedenerwowanie. Żadne ulepszenia w dziedzinie komunikacji nie mogą naprawić zła, jakiem jest zbyt duża odległość miejsc zamieszkania od warsztatów pracy codziennej. Niesamowite hałasy, złe warunki higjeniczne, brak dobrego powietrza są dalszą plagą wielkich miast.

Dzisiaj doszli więc już urbaniści do wniosku, że najlepsze warunki życiowe może stworzyć człowiekowi pracy fizycznej czy umysłowej tylko miasto średniej wielkości, liczące od 50 do 100.000 mieszkańców gdzie mogą być zachowane wszystkie zdobycze techniki współczesnej, gdzie znajdą się też warunki, umożliwiające pracę i życie ludziom przyzwyczajonym do kultury i do cywilizacji.

W takich tylko miastach może nastąpić wyrównanie szans między wsią a miastem, zachowanie wszystkiego, co najlepsze, tu czy tam, w nowem środowisku.

Ogłoszenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że mistrz stolarski Jan Aust wniósł podanie o zatwierdzenie projektu budowy i urządzenia zakładu przemysłowego warsztatu stolarskiego, mającego powstać w Nowem przy ul. Zduńskiej nr. 19.

Plany i opisy techniczne danego zakładu będą wyłożone do publicznego wglądu w tut. Zarządzie Miejskim pokój nr. 3 w czasie od 21. II. do 1. III. 1936 r. Zainteresowani mogą w podanym terminie wnosić do tut. Zarządu Miejskiego rzeczowo uzasadnione zarzuty przeciwko udzieleniu pozwolenia na budowę i urządzenie tego zakładu.

Jeżeli w tej sprawie odbędzie się rozprawa komisyjna na miejscu, gdzie zakład ma powstać, to zarzuty będzie można wnosić również podczas danej rozprawy.

Nowe, dnia 20 lutego 1936 r.

(—) Kuchczyński
burmistrz.

Poniżej podaję do wiadomości publicznej terminy zakupu koni dla wojska:

1. Dnia 25 lutego br. o godz. 10 w Brodnicy.
2. Dnia 26 lutego br. o godz. 10 w Jabłonowie.
3. Dnia 27 lutego br. o godz. 10 w Chełmży.
4. Dnia 4 marca br. o godz. 11 w Sępólnie.

Świecie, dnia 28 stycznia 1936 r.

Starosta Powiatowy wz.
(—) Wincenty Dożycki
Wicestarosta.

Powyższe ogłasza się.

Nowe, dnia 20 lutego 1936 r.

Zarząd Miejski
(—) Kuchczyński
burmistrz.

Ogłoszenie.

Do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jak również do Ministerstwa Spraw Wojskowych wpływają masowo podania w sprawie umorzenia, czy też uchylenia zasadniczego podatku wojskowego.

Podania te jako nie należące do kompetencji władz centralnych nie mogą ze względów formalnych uzyskać rozstrygnięcia w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych jak również w Ministerstwie Spraw Wojskowych, przeto skierowywanie podań w sprawie zasadniczego podatku wojskowego do władz centralnych nie tylko, że nie osiągnie porządanego skutku, lecz odwrotnie przedłuża ostateczne załatwienie tych podań. Ministerstwo Spraw Wojskowych wszelkie tego rodzaju podania odstępuje Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, jako niedotyczące kompetencji władz wojskowych. Z kolei Ministerstwo Spraw Wewnętrznych skierowuje te podania w drodze instancji do właściwych władz, które to władze decydują ostatecznie w sprawach zasadniczego podatku wojskowego.

W związku z powyższem Wydział Powiatowy podaje do wiadomości publicznej, że na terenie powiatu świeckiego odwołania w sprawie zasadniczego podatku wojskowego załatwiają zarządy gminne, wobec tego przeciwko wymiarowi zasadniczego podatku wojskowego dokonanego przez zarząd gminny, przysługuje płatnikowi prawo odwołania do tegoż zarządu gminy, który podatek wymierzył, i to w przeciągu 4 tygodni od daty otrzymania zawiadomienia o wymiarze podatku.

Zaskarżenie decyzji zarządu gminy może nastąpić w ciągu 2 tygodni licząc od dnia następnego po doręczeniu decyzji zarządu gminy.

Instancją roztrzygającą zaskarżenie decyzji gmin wiejskich jest Wydział Powiatowy, gmin miejskich — Wojewódzki Sąd Administracyjny. Skargi te należy wnosić bezpośrednio do Wydziału Powiatowego względnie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Odwołania względnie skargi nie wstrzymują obowiązku zapłaty podatku wojskowego.

Przyznanie ulg podatkowych należy do właściwych zarządów gmin miejskich i wiejskich, którym przysługuje prawo rozkładania na raty i odroczenia płatności podatku oraz umarzania niepobranego względnie niedobranego podatku przypadającego do zapłaty w latach poprzedzających rok podatkowy.

Przesyłanie zatem tych spraw do władz centralnych (ministerjalnych) chybia celu i powoduje tylko niepotrzebną zwłokę w załatwieniu.

Świecie, dnia 12 lutego 1936 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.
(—) Krawczyk.

Powyższe podaje się do publicznej wiadomości.

Nowe, dnia 17 lutego 1936 r.

Zarząd Miejski
(—) Kuchczyński
burmistrz

Tow. Śpiewu „Lutni", Cechowi stolarskiemu, Zarządowi Miejskiemu oraz wszystkim przyjaciołom, znajomym i krewnym Zmarłej, którzy oddali ostatnią przysługę przy pogrzebie naszej kochanej córki i nigdy niezapomnianej siostry, szwagierki i cioci, za złożenie tak licznych wieńców, za ustnie i listownie wyrażone współczucie, składamy w imieniu całej rodziny serdeczne

„Bóg zapłać".

Nowe, w lutym 1936 r.

A Wróblewski z żoną.